

dr hab. Dorota Hall, prof. IFiS PAN  
Instytut Filozofii i Socjologii PAN  
ul. Nowy Świat 72  
00-330 Warszawa  
dhall@ifispan.edu.pl

Warszawa, 16 marca 2021 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny M. Maćkowiak**  
**pt. *Between local communities and foreign visitors: social actors of two Indonesian rituals***  
**(Rambu Solo' and Pujawali–Perang Topat)**

Dysertacja pani mgr Anny M. Maćkowiak poświęcona jest aktorom społecznym zaangażowanym w realizowane publicznie rytuały *Rambu Solo'* oraz *Pujawali–Perang Topat*, odbywające się w dwóch różnych rejonach Indonezji. Praca zakorzeniona jest w studiach nad rytuałem, a jednocześnie wykracza poza główny nurt tych studiów poprzez koncentrację na grze dyskursów, jakimi obrastają omawiane wydarzenia, i poprzez pogłębiony namysł nad charakterystyką uczestników, który komplikuje dychotomię miejscowi–przyjezdni. Biorąc dodatkowo pod uwagę, że rozprawa oparta jest na budzących zaufanie, rozległych etnograficznych badaniach terenowych przeprowadzonych przez autorkę, trzeba uznać, że mamy tu do czynienia z dziełem oryginalnym o dużych walorach akademickich.

Bardzo wysoko oceniam już sam „wyjściowy” pomysł pani Anny Maćkowiak, by w przedstawieniu rytuałów, wokół których zorganizowana jest rozprawa, podążać za kierunkiem analitycznym wyznaczonym przez Ronalda L. Grimesa, który dowartościowuje negocjowany wymiar rytualnych zdarzeń. Pozwala jej to odejść od niesłuchanej już wyeksploatowanej w studiach nad rytuałem orientacji na symboliczny charakter praktyk rytualnych i obejrzeć te praktyki – a przede wszystkim znaczenia, w jakie są one uwikłane – w ściśle społecznej perspektywie. W takim oglądzie rytuały stają się polem artykulacji rozmaitych wizji zakorzenionych w lokalnej i ponadlokalnej polityce i w stosunkach społecznych o różnym charakterze (związanych z różnicą religijną, etniczną, ekonomiczną, etc.); wizje te, w konkretnych sytuacjach, raz się ze sobą sprzymierzają, a raz ze sobą konkurują.

Zastosowanie tego rodzaju perspektywy analitycznej jest niezwykle ambitnym zadaniem – wymaga ono od autorki wytworzenia narracji już nie tylko na podstawie refleksyjnego uczestnictwa w omawianych wydarzeniach i rozeznania w ideach religijnych kształtujących zręby rytuałów, ale także na podstawie dogłębnej znajomości warunków społeczno-politycznych, w ich wymiarze lokalnym, regionalnym, krajowym i globalnym, które stanowią kontekst rytualnych praktyk. Słowem, wymaga ono silnie umocowanej w wiedzy uważności na heterogeniczność dyskursów i znaczeń. W toku lektury okazuje się, że tym wymaganiom autorka znakomicie potrafi sprostać.

Na osobną pochwałę zasługują wieloaspektowe, rzetelne badania, które stoją u podstaw rozprawy. W dużej mierze są to badania terenowe: pani Maćkowiak wzięła udział w dziesięciu ceremoniach pogrzebowych *Rambu Solo'* oraz trzech dorocznych obchodach *Pujawali*. Wykorzystując swe umiejętności językowe, które pozwoliły jej niemal całkowicie zrezygnować z usług tłumacza, przeprowadziła ona wywiady z 82 osobami zaangażowanymi w ten czy inny sposób w omawiane wydarzenia: duchownymi i mistrzami ceremonii, innymi członkami lokalnych społeczności (w tym, w przypadku *Rambu Solo'*, z członkami rodzin

osób zmarłych), przedstawicielami branży turystycznej (od osób pełniących funkcje kierownicze po lokalnych przewodników), przejezdny z kraju i zagranicy. Warto dodać, że przeprowadzenie tak dużej liczby wywiadów nie było tu celem samym w sobie, lecz wynikało z obranego przez autorkę kierunku analitycznego: ukazanie heterogeniczności dyskursów i relacji między nimi wymagało wsłuchania się w narracje przedstawiane przez rozmaitych aktorów opisywanych zdarzeń. Swe terenowe rozpoznania autorka wzbogaciła o analizę treści szerokiego spektrum publikacji – co znowu wydaje się konieczne przy zamiarze dokonania kompleksowego oglądu dyskursów oplatających dyskutowane rytuały: tych, które wytwarzają znaczenia w przestrzeni globalnej i lokalnej turystyki, wyznaczają kierunki namysłowi akademickiemu nad omawianymi ceremoniami, czy też oddają perspektywę osób, które wyemigrowały z terenów objętych badaniami, lecz wciąż zachowują związek z miejscem pochodzenia. Cały ten niezwykle obszerny materiał autorka świetnie wykorzystała, przedstawiając wartką opowieść, w której poszczególne narracje zderzone są ze sobą w taki sposób, że uwidocznione zostają ich powiązania o różnym charakterze i rozbieżności między nimi.

I jeszcze jedna uwaga pochwalna o charakterze ogólnym: bardzo mi się podoba sposób, w jaki autorka traktuje wszelkich aktorów społecznych zaangażowanych w omawiane uroczystości – tych, których spotkała osobiście, i tych, do których miała dostęp zapośredniczony przez publikacje. Otóż traktuje ich poważnie – w tym sensie, że uważnie wsłuchuje się w ich narracje i umiejętnie broni się przed uleganiem własnym przedśladom, a tym bardziej potocznym wyobrażeniom na temat poszczególnych grup uczestników rytuałów. Chodzi mi tu już nie tylko o tego rodzaju poważne potraktowanie miejscowych i przyjezdnych Indonezyjczyków, bo taki stosunek do uczestników badań, po krytyce postkolonialnej, wpisany jest w dyrektywy badawcze etnografii. Chodzi mi także o podejście autorki do „zachodnich” turystów, o uznanie ich podmiotowości w toku przedstawionej przez siebie narracji i gdy trzeba – o umiejętność dostrzeżenia ich refleksyjności.

Praca składa się z wprowadzenia (Rozdział 1), dwóch obszernych rozdziałów, pierwszego poświęconego *Rambu Solo'* (Rozdział 2) i kolejnego na temat *Pujawali-Perang Topat* (Rozdział 3), oraz podsumowania ustaleń (Rozdział 4). W Rozdziale 1 pani Maćkowiak doskonale wywiązuje się z konieczności przedstawienia wstępnych informacji – na temat krajobrazu etnicznego i religijnego Indonezji oraz dominujących, oficjalnie promowanych dyskursów, które tego dotyczą, na temat podstawowych, zakorzenionych w kulturze indonezyjskiej pojęć, które odnoszą się do sfery wierzeniowej (np. *agama*, *adat*), na temat funkcjonowania globalnej turystyki, wreszcie: na temat metodologii badań, zastosowanych procedur analitycznych i zaplecza teoretycznego rozprawy. Już tutaj autorka ujawnia swą dużą refleksyjność i umiejętność krytycznego odniesienia się do wszelkiego rodzaju materiałów źródłowych i rozmaitych opracowań, na przykład do kierunków interpretacyjnych wytyczanych przez klasyków (Victor Turner, Clifford Geertz), dając przedsmak sposobowi prezentacji, z jakim mamy do czynienia w dalszych partiach pracy.

Rozdziały 2 i 3 autorka rozpoczyna od wnikliwego opisu sytuacji społecznej i etniczno-religijnej, która stanowi ściśle lokalny kontekst omawianych wydarzeń w dwóch regionach, oraz od podania podstawowych informacji na temat ideowego podłoża obydwu uroczystości i ich historii. Dbą przy tym o naświetlenie sprawy z wielu stron, doskonale zdając sobie sprawę, że wszelkie historie i opowieści o ideowych zrębach praktyk rytualnych są nieneutralne politycznie, stanowią pole rozgrywki interesów wyrazicieli poszczególnych dyskursów. Dalej, w jednym i drugim rozdziale, autorka głębiej wnika w narracje przedstawiane przez uczestników wydarzeń, doskonale ukazuje wielość perspektyw, relacje między nimi, jak również wielorakie i niejednoznaczne związki osobistych przekonań uczestników badań z wyobrażeniami promowanymi na poziomie instytucjonalnym: przez

konkretne organizacje religijne, agendy państwowe, krajowy i międzynarodowy przemysł turystyczny. Pani Maćkowiak uzgadnia swe spostrzeżenia z literaturą akademicką na temat uroczystości, które stoją w centrum jej zainteresowania, podchodzi jednak do tej literatury ostrożnie, co i raz gotowa jest wypełniać w niej luki, wysubtelniać zawarte w niej ustalenia, albo wręcz podawać je w wątpliwość. Wierna jest swojej własnej obserwacji i głosowi z terenu, dzięki czemu udaje się jej uniknąć totalizowania poszczególnych grup uczestników, uznawania przekonań za jednorodne w obrębie tych grup (przykładem jest tu ukazanie podejścia zielonoświątkowców i członków KIBAID do *Rambu Solo*’).

Obydwa rozdziały zawierają szereg niezwykle ciekawych spostrzeżeń, a także doskonale poprowadzonych wątków narracyjnych. W rozdziale o *Rambu Solo*’ zwraca uwagę znakomity sposób przedstawienia dyskursu wyłaniającego się z publikacji skierowanych do turystów. Przedstawienie to nabiera cech działalności detektywistycznej, dzięki której pani Maćkowiak tropi źródła mylnego wyobrażenia o *tominaa* jako głównym aktorze rytualnym we współczesnym *Rambu Solo*’. Zauważa przy tym, że takie wyobrażenie podtrzymywane jest przez lokalną grupę etniczną, współgra z jej dążeniami do autopromocji.

Z kolei w rozdziale o *Pujawali* na wyróżnienie zasługuje dyskusja pani Maćkowiak z badaczami akademickimi, potraktowanie tych badaczy jako równorzędnych – usytuowanych na równi z innymi osobami zaangażowanymi w wydarzenie – uczestników gry dyskursów wokół omawianego festiwalu, i ukazanie, dzięki uważnemu wychwyceniu rozmaitych subtelności przewijających się przez ich narracje, ideologicznego uwikłania akademickich dyskursów, m.in. w indonezyjskie dyskursy narodowe. Doceniam także krytycyzm, z jakim autorka podchodzi do hasła „jedności w różnorodności” (*unity in diversity*), przywoływanego przez agendy rządowe, instytucje turystyczne, niekiedy i badaczy akademickich, a także szeregowych uczestników rytuału.

W ostatnim rozdziale pani Maćkowiak podsumowuje ustalenia i sytuje różnorodnych aktorów społecznych zaangażowanych w jeden i drugi rytuał (a co za tym idzie, dyskursy przez nich wytwarzane, podtrzymywane czy kontestowane) na swoistej mapie, która unaocznia fakt, że oś miejscowi–przyjezdni stanowi kontinuum ciasno wypełnione pozycjami pośrednimi. Zbiera ona też swe spostrzeżenia na temat podstawowych kategorii opisu (m.in. rytuał, sfera religii i kultury, turystyka) i komentuje – zasygnalizowany już w Rozdziale 1 – problematyczny charakter tych pojęć, jaki ujawnił się w toku pracy badawczej. Ponadto w rozdziale podsumowującym autorka wprowadza autorefleksję dotyczącą własnego usytuowania badawczego oraz tłumaczy fakt, że *Pujawali–Perang Topat* spotyka się z mniejszym zainteresowaniem turystów niż *Rambu Solo*’. Do tego ostatniego wątku mam jednak zastrzeżenie, w moim odczuciu zaproponowanym wyjaśnieniom towarzyszy jakieś niedopowiedzenie. O ile kwestia terminu festiwalu świątynnego *Pujawali*, przypadającego na „martwy” sezon turystyczny, nie budzi wątpliwości, o tyle nie jest dla mnie zrozumiałe, jaki konkretnie istnieje związek między słabą promocją tego festiwalu i nieporównanie silniejszym (niż w przypadku *Rambu Solo*’) zakorzeniem tej promocji w indonezyjskim dyskursie narodowym.

Pod względem formalnym praca jest poprawnie skonstruowana. Jedyne, czego mi brakuje, to słowniczek pojęć i nazw grup religijnych, który mógłby stanowić aneks i który ułatwiłby odbiór osobie niezaznajomionej z indonezyjskim kontekstem. Rozprawa została napisana w języku angielskim i na tyle, na ile potrafię to ocenić, nie posługując się językiem angielskim jako rodzimym, jest ona bardzo dobra pod względem językowym. Zakładam, że autorka będzie chciała swoją pracę opublikować – i gorąco ją do tego zachęcam, dostrzegając, że jest to rzecz na światowym poziomie, swobodnie komunikująca się z ustaleniami przedstawianymi na międzynarodowym forum. Język angielski, na który autorka się

zdecydowała, daje możliwość skierowania manuskryptu do któregoś z szeroko rozpoznawalnych, prestiżowych wydawnictw – jestem niemal pewna, że ewentualne starania pani Maćkowiak o tego rodzaju publikację zwieńczone będą sukcesem.

Muszę jednocześnie odnotować, że jest to rozprawa dość krótka, wraz z bibliografią liczy ona zaledwie 187 stron. Z jednej strony uważam to za jej zaletę – autorka doskonale wykorzystała zaprojektowane w ten sposób miejsce: jej narracja konsekwentnie podąża za wyznaczonym kierunkiem analitycznym, jest skondensowana, omówienia są wystarczająco dokładne, a zarazem nienużące. Z drugiej jednak strony mam wrażenie, że niektóre komentarze, czy też wątki interpretacyjne, potraktowane zostały przez panią Maćkowiak zbyt pobieżnie. Uważam, że praca wiele by zyskała, gdyby rozwinąć ją jeszcze w kilku kierunkach, zresztą wszystkich, mniej lub bardziej wyraźnie, zasugerowanych przez autorkę. Chodzi mi o kierunki w jakiejś mierze poboczne względem głównej osi analitycznej (do niej, jak już powiedziałam, nie mam żadnych zastrzeżeń, uważam wręcz, że jest znakomita), a jednak komplementarne względem dokonanego przez autorkę przedstawienia. Nie domagałabym się tutaj specjalnego rozbudowywania rozprawy – chodzi mi tylko o wzmocnienie jej wymiaru analitycznego.

A zatem pierwsza rzecz: poza perspektywą Grimesa, pani Maćkowiak wskazuje jako źródło swej inspiracji i kierunek, jakim podąża, perspektywę religii przeżywanej (*lived religion*). Do pewnego stopnia znajduje to wytłumaczenie w jej analizie: zderza ona ze sobą dyskursy „oficjalne”, wytwarzane przez rozmaite ośrodki władzy (polityka państwa, instytucje religijne), z dyskursami „nieoficjalnymi”, do których ma dostęp poprzez narracje przedstawiane przez uczestników wydarzeń, i koncentruje się na tych ostatnich. W tradycji akademickiej „przeżywanie” religii dotyczy jednak nie tylko subiektywnych wyobrażeń, ale też – a może przede wszystkim – właśnie przeżywania, czyli przekładania wyobrażeń związanych z religią na sferę codziennych praktyk. Tymczasem koncentracja na wymiarze dyskursywnym rytuałów nie pozwala autorce wniknąć głębiej w zagadnienia związane z realizacją religii w codziennym życiu jednostek. Nawiązanie do koncepcji religii przeżywanej budzi więc moje wątpliwości. Na wątpliwości te być może autorka mogłaby odpowiedzieć poprzez nieco bardziej rozbudowaną dyskusję nad tą koncepcją (najlepiej już w rozdziale wprowadzającym) i sposobem jej zastosowania do analizowanego materiału.

Po drugie, odczuwam drobny niedosyt związany z tym, w jaki sposób pani Maćkowiak komentuje swoje własne uczestnictwo w badaniach terenowych oraz zaangażowanie dyskursywne i uczestnictwo innych przyjezdnych – zwłaszcza badaczy i mieszkańców „Zachodu”. Jeśli chodzi o własne uczestnictwo, to ogromnie mnie ucieszył, zawarty w Rozdziale 4, komentarz na ten temat, wskazujący na doskonałą świadomość autorki, że badania wśród ludzi mają charakter interakcyjny, który stanowi o możliwościach i ograniczeniach prowadzenia antropologicznej analizy. Tym bardziej więc żałuję, że ów komentarz znalazł się dopiero na końcu rozprawy i że pani Maćkowiak pojawia się na kartach dysertacji w roli badaczki terenowej przede wszystkim jako kontrolerka przedstawianych jej narracji – na przykład wtedy, gdy na podstawie własnej obserwacji zauważa, że opowieść o dużym zainteresowaniu turystów festiwalem *Pujawali* ma niewiele wspólnego z rzeczywistością. Tego rodzaju spostrzeżenia są oczywiście niezwykle cenne. Zabrakło mi jednak szerszego wykorzystania samej badaczki jako „narzędzia” w badaniach, zwrócenia uwagi na te konkretne sytuacje, w których jej status przyjezdnej, jej płeć, wiek, cielesność, mogły się przełożyć na przedstawiane jej narracje, pozwalały dokonać nowych ustaleń. Duży potencjał do pogłębionego komentarza na ten temat tkwi na przykład w uwadze na temat jej ubioru i tego, co on komunikował, podczas uczestnictwa w *Pujawali*.

Jeśli zaś chodzi o innych badaczy akademickich, to jak już powiedziałam, za znakomite uważam wszelkie komentarze autorki na temat uwikłania ideologicznego ich ustaleń. Brakuje

mi jednak zakorzenienia tych komentarzy w literaturze antropologicznej, która od lat 1980. podejmuje refleksję nad „nieprzezroczyością” badaczy i charakterem wytwarzanej przez nich wiedzy. W moim odczuciu takie zakorzenienie wzmocniłoby ściśle akademicki wymiar rozprawy. Wreszcie, jeśli chodzi o „zachodnich” przyjezdnych, to niewykorzystany potencjał akademicki tkwi w przytoczeniu spostrzeżenia austriackich studentów, uczestników *Pujawali*, dotyczącego ich obawy przed wykorzystaniem w lokalnych rozgrywkach politycznych, gdy odpowiednio przyodziani wezmą udział w obchodach festiwalu u boku wysoko postawionych urzędników. Otwiera to przestrzeń do komentarza nawiązującego do rozległej literatury z zakresu metodologii badań społecznych, która przedyskutowuje relacje władzy w terenie badań, a w ostatnich latach komplikuje też wyobrażenia na temat podległych zewnętrznemu spojrzeniu i pozbawionych sprawczości badanych. Być może nawiązanie do tej literatury pozwoliłoby autorce powiedzieć więcej także na temat własnej pracy badawczej i ograniczeń w formułowaniu wniosków.

Słowem, nieco mi zabrakło umocowania rozważań autorki w literaturze antropologicznej powstałej na podstawie badań w innych kontekstach kulturowych niż ten, w którym pani Maćkowiak prowadziła swe rozpoznania, a jednak zachowującej związku z przedstawionymi ustaleniami. Tego też dotyczy moja trzecia uwaga: szczegółowej, acz bardzo ważnej dla zrozumienia dyskursywnych powiązań w terenie badań, i niezwykle otwartej na pogłębioną interpretację kwestii „jedności w różnorodności”, dyskutowanej zwłaszcza przy okazji *Pujawali*. Nie chodzi mi oczywiście o dokonywanie porównań między sposobem, w jaki hasło „jedności w różnorodności” jest rozumiane czy praktykowane w Indonezji i w innych miejscach na świecie. Nie sądzę, by takie porównania były owocne poznawczo, zresztą siłą rozprawy pani Maćkowiak jest to, że dogłębnie zakorzenia ona swą dyskusję właśnie w lokalnym układzie dyskursywnym. Chodzi mi raczej o skorzystanie z ustaleń osób pracujących gdzie indziej na zasadzie inspiracji, a więc o odniesienia, które oddaliłyby ryzyko budowania zbyt daleko idących paraleli między różnymi kontekstami kulturowymi.

Trudno bowiem nie spostrzec, że hasło „jedności w różnorodności” (lub podobne) stosowane jest, zwykle w celach politycznych, w niezliczonych miejscach – i że stanowiło już ono przedmiot antropologicznego namysłu. Nad uwypuklaniem harmonii we współistnieniu rozmaitych grup etnicznych i religijnych pochylała się na przykład Agnieszka Pasieka w swej książce o różnorodności religijnej Beskidu Niskiego (*Hierarchy and Pluralism*, 2015). Zaproponowała ona koncepcję „hierarchicznego pluralizmu”, która oddaje fakt, że afirmacji różnorodności towarzyszą hierarchie, które ostatecznie stanowią o tym, że niektóre etniczne czy religijne grupy dominują nad innymi i ustalają normy. Sugestia, by sięgnąć właśnie do książki Pasieki, podyktowana jest tym, że dostrzegam między autorkami pokrewieństwo w naświetlaniu ambiwalencji, jaka towarzyszy dyskursom o podobieństwie i różnicy, a zarazem mam wrażenie, że pani Maćkowiak osuwa się miejscami w swego rodzaju, niepotrzebne w moim odczuciu, demaskatorstwo, gdy przedstawia dowody na istnienie dyskursów stojących w poprzek wyobrażeniu o „jedności w różnorodności”. Byłabym zatem niezwykle ciekawa tego, czy (i jakie) pani Maćkowiak znalazłaby zastosowanie dla perspektywy Pasieki i koncepcji „hierarchicznego pluralizmu” w opracowaniu swojego materiału. Jestem przekonana, że refleksja na ten temat pozwoliłaby jej na pogłębiony komentarz na temat „jedności w różnorodności”, w którym to hasle już teraz, niezwykle przytomnie i z właściwym sobie krytycznym podejściem do utrwalonych wyobrażeń, pokazała ona pięknięcia.

Przedstawione przeze mnie uwagi o polemicznym wydźwięku należy czytać jako sugestie dotyczące pełniejszego zaangażowania w teorię antropologiczną, które wydaje mi się właściwe, gdyby tekst kierować do publikacji w którymś z renomowanych międzynarodowych wydawnictw. Jestem przekonana, że rozprawa ma duże szanse na

zaistnienie w szerokim akademickim obiegu. Stanowić ona może punkt odniesienia nie tylko dla kolejnych studiów nad konkretnymi indonezyjskimi rytuałami, ale też dla wszelkich innych badań, sytuujących się na przecięciu antropologii religii i antropologii turystyki. Moja ocena pracy jako osiągnięcia doktorskiego jest więc jednoznaczna: uważam, że pani Anna Maćkowiak wyłania się z niej jako ukształtowana już badaczka, o dużych umiejętnościach pracy terenowej, o rozległej wiedzy na temat obszaru jej rozpoznania i dużej samoświadomości metodologicznej i teoretycznej, a także odwadze do wejścia w dyskusję z autorami wcześniejszych opracowań. Jej dysertacja znakomicie wykorzystuje perspektywę analityczną Ronalda L. Grimesa w studiach nad rytuałem, kieruje uwagę na heterogeniczność dyskursów, jakie towarzyszą wybranym uroczystościom, i prowadzi do odkrywczych wniosków na temat zacierania granic między osobami miejscowymi i przyjezdnymi zaangażowanymi w opisywane wydarzenia. W mojej ocenie praca mgr Anny M. Maćkowiak pt. *Between local communities and foreign visitors: social actors of two Indonesian rituals (Rambu Solo' and Pujawali-Perang Topat)* całkowicie spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim, w związku z czym wnoszę o dopuszczenie jej autorki do dalszych etapów procedury doktorskiej.

Doroja Ham